Nadzwyczajne wydanie — w związku z powstaniem obozu Zjednoczenia Narodu Polskiego

NARÓD i WOJSKO

ORGAN CENTRALNY FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY

TYGODNIK — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Nr. 9 | **Warszawa, dnia 22 lutego 1937 r.** | **Rok IV.**

Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego przez pułk. Adama Koca

Dnia 24 maja 1936 roku Marszałek Edward Śmigły - Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej". „Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Śmigły - Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli".

„W imię czego trzeba ją organizować?"

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski". „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej". „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba"..

Takie były wskazania Marszałka Śmigłego-Rydza.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dziś" ma swoje „wczoraj" i swoje „jutro". Polskiego „wczoraj" w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historiografia przeprowadziła analizę naszej dawnej wielkości i błędów, a niedawno jeszcze rozbrzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, gromiąc zaś nieustępliwie jego wady — całego życia niestrudzonym ekspensem odrabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

Jakież jest polskie „dzisiaj"?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo; będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową.

Polacy, podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnictwem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez Niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerej chęci służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, nie definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej choć buńczucznej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nietylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku Jutru:

KONSTYTUCJA

1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie; ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

OBRONA RZECZYPOSPOLITEJ

2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nade wszystko. Wiedział, że będzie ona dla narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że naród w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla Wodza armii, dlatego w sposób przewidujący tego Wodza, jako swego następcę wyznaczył.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną Państwa.

Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześ-



Pułk. Adam Koc wygłasza przemówienie przed mikrofonem

nie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) Odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) Zagwarantowania naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

NARÓD A PAŃSTWO

3) Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem Państwa.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI I INNE WYZNANIA

4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

ODRZUCAMY KOMUNIZM I METODY REWOLUCYJNE

5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupywanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

ŁAD SPOŁECZNY I GOSPODARKA NARODOWA

Powiedzieliśmy już, że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

PODSTAWA PIRAMIDY

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

PRACA I KAPITAŁ

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli; tak samo musi państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz.

ZAGADNIENIE WSI

6) Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji po prawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.

b) Komasacja i melioracja.

c) Podniesienie kultury rolnej, by poprzez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza.

d) Zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany.

e) Ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej.

f) Organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościaństwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

ODPŁYW NADMIARU LUDNOŚCI DO MIAST

Wzmożenie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądany rezultat. A wymaga tego wzgląd na materialną siłę państwa i wzgląd na jego siłę moralną.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nietylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

MIESZCZAŃSTWO POLSKIE

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie coraz większe możliwości eksportu, wzmagającego siły finansowe państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmożenia siły gospodarczej państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

Wzmożenie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nietylko wielką rolę gospodarczą ale i kulturalną.

WARTOŚCI KULTURALNE

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólno-ludzkiego skarbca i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ścisłe współdziałanie z kierownictwem państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego. Wyrastając z rodzinnego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowają one swą odrębność kulturalną, ochującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. W nasze współżycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

SPRAWA ŻYDOWSKA

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tembardziej jest to zrozumiale w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym.

NIE WOLNO TRACIĆ CZASU

Formułując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski, i wyłuszczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podzielając nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Ożywieni rzetelną intencją zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski. Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jaknajekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi.

ADAM KOC

ZBIÓRKA

Napewno wszyscy szukamy najlepszej drogi do zjednoczenia naszych wysiłków dla umocnienia, podniesienia i wzbogacenia tego wspólnego dobra, które stanowi dla każdego Polaka Ojczyzna. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że to zjednoczenie i zespolenie musi nastąpić, jeśli byt Polski ma być zapewniony i rozwój jej przyśpieszony, jeśli rzeczywistością stać się ma dźwignięcie Polski wyżej.

Jakże dokładnie znamy wszystkie skutki i następstwa rozprószenia i rozproszonego działania. Jakże głęboko boleliśmy nieraz nad brakiem umiejętności i zdolności konsolidowania naszych prac, naszych czynów. Ten brak nazwaliśmy wadą narodową i wypowiedzieliśmy od dawna temu brakowi walkę. Postanowiliśmy udoskonalić nasz charakter przez wytworzenie atmosfery dyscypliny społecznej, usunąć niedomagania wybujałego indywidualizmu i krzewić ideę podporządkowania egoistycznych osobistych czy partialnych interesów i poczynań interesowi całości, dobru powszechnemu.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że tym interesem wspólnym jest przede wszystkim sprawa naszej wolności, wolności Narodu, to znaczy — to wszystko, co służy rozwojowi, umocnieniu i niezależności bytu Narodu. Przed tym naczelnym interesem ukorzyć się musi indywidualna wola obywatela i jego prywatny interes. Temu naczelnemu imperatywowi służyć musi myśl i czyn indywidualny i zbiorowy. Im silniejsza i pełniejsza entuzjazmu będzie wola jednostki i zbiorowości, im bardziej jednolita i zgodna, tym zabezpieczenie tego interesu naczelnego będzie pewniejsze, tym warunki dla realizacji woli Narodu będą lepsze, solidniejsze.

Trzeba konsolidację sił Narodu czynem realizować, czynem codziennym i realnym. Szukać coraz mocniejszych stycznych i więzi z całością Narodu, z odpowiedzialnością za Jego jutro! Widzieć w niej nie tylko hasło — lecz i realny, praktyczny obowiązek — dla siebie, dla każdego.

Oto zostały wykreślone zasadnicze szlaki, na których dokonać się może, i musi mobilizacja wszystkich twórczych sił Narodu, na których konsolidacja w imię jasnych dla każdego ideałów stać się powinna faktem. Oto wyraźnie występują przed nami formy, w których realizować się ma wielkość Polski. Poczać się ona musi w każdym z nas i nie opuszczać ani na chwilę myśli i czynów, gdy w marszu wspólnym, ogromnym, marszu Narodu całego kształtować mamy jego historię i codzienny pożytek.

A na czele tej potężnej kolumny marszowej widzimy Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza. Oni wskazują kierunek! Oni prowadzą! Oni mają prawo rozkazu i prawo rozstrzygania, gdyby któraś z grup Narodu szlak drogi zagubiła, na własny sposób czy na własny interes kierunek szlaku zmienić chciała.

Semafory wskazują otwartą drogę: nie pora na spory, dyskusje, interpretacje. Trzeba iść, iść karnie, szybko i twardo, z wzrastającym uporem i coraz bardziej zwarcie — na czołową kolumnę czeka historia. Zwlekać nie wolno... Zbiórka!

ROMAN GÓRECKI

Akces Federacji P. Z. O. O.

„Prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny po wysłuchaniu ideowej deklaracji płk. Adama Koca, opartej na wskazaniach Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza — wita z głęboką radością fakt powstania obozu zjednoczenia narodu polskiego i zgłasza swe współdziałanie.

Sekretarz Generalny
(—) JAN WALEWSKI
poseł na Sejm

Prezes
(—) DR ROMAN GÓRECKI
gen. bryg.

Nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O.

W związku z deklaracją płk. Koca zwołane zostało do Warszawy na czwartek 25 bm. nadzwyczajne posiedzenie pełnego Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Obrady rozpoczną się o godz. 10-ej rano w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 35.

Pułk. Adam Koc



Płk. dypl. Adam Koc urodził się w 1891 r. w Suwałkach, gdzie uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego i brał czynny udział w strajku szkolnym. Zwycięskie zakończenie strajku daje mu możność ukończenia szkoły polskiej. W latach gimnazjalnych i akademickich płk. Koc pracuje czynnie w organizacjach niepodległościowych, należąc od 1909 r. do Związku Walki Czynnej, a potem do Związku Strzeleckiego. W tym okresie płk. Koc znany był pod pseudonimem „Witold". W końcu 1912 r. uzyskuje stopień podporucznika Związku Strzeleckiego oraz odznakę „Oficera Związku".

Z chwilą wybuchu wielkiej wojny w 1914 r. płk. Koc udaje się do Warszawy, gdzie doprowadza do połączenia Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich w ramach zorganizowanej przez siebie Polskiej Organizacji Wojskowej na tyłach wojsk rosyjskich. Przez cały czas okupacji rosyjskiej w Warszawie — do końca maja 1915 r. płk. Koc był komendantem okręgu warszawskiego P. O. W.

W końcu maja 1915 r. okrężną, niesłychanie niebezpieczną drogą przez Finlandię przedostaje się do Pierwszej Brygady, skąd zostaje odkomenderowany do prac organizacyjno - wojskowych w Lubelszczyźnie. Zmuszony z powodu prześladowań policji austriackiej do opuszczenia terenu swojej pracy, udaje się z powrotem do Brygady, dowodząc na froncie plutonem oraz kompanią. W bitwie nad Stochodem płk. Koc jest bardzo ciężko ranny.

Po kryzycie przysięgowym Legionów, płk. Koc zostaje internowany przez Niemców w Beniaminowie, gdzie przebywa do kwietnia 1918 r. a po wypuszczeniu z obozu jeńców obejmuje na rozkaz komendanta głównego P. O. W. ówczesnego płk. Śmigłego - Rydza komendę naczelną Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie, sprawując swój urząd w niesłychanie ciężkich warunkach pracy konspiracyjnej wśród terroru władz okupacyjnych. Płk. Adam Koc organizuje zbrojną walkę z okupantami i w dniu powrotu Komendanta z Magdeburga mobilizuje P. O. W., a następnie przeprowadza rozbrojenie Niemców na całym obszarze okupacji. Ten okres pracy płk. Koca zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż trudno o bardziej ważne i odpowiedzialne stanowisko od funkcji naczelnego komendanta P. O. W. w tych przełomowych czasach, kiedy losy Polski były związane ściśle z losami tej organizacji.

W Wojsku Polskim płk. Koc pełni kolejno szereg ważnych i odpowiedzialnych funkcyj w sztabie głównym. W 1920 r. w czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę płk. Koc organizuje dywizję ochotniczą piechoty i na jej czele wyrusza na front. Wyznaczenie płk. Koca na dowódcę dywizji złożonej z najbardziej ideowych elementów, dywizji, która miała być przykładem wiary w zwycięstwo jest wielkim wyróżnieniem i dowodem ogromnego zaufania, jakim płk. Koca darzył zawsze Marszałek

Piłsudski. Na czele swej dywizji płk. Koc odnosi szereg zwycięstw. W decydującej bitwie o Warszawę, na wysuniętym lewym skrzydle 5-ej armii odnosi piękny sukces nad Wkrą i pod Nasielskiem, zdobywa Ciechanów i Przasnysz. W decydującej o losach wojny bitwie nad Niemnem, śmiałym manewrem zdobywa Grodno, i zostaje wyróżniony w rozkazie Marsz. Śmigłego - Rydza na zakończenie wojny za pracę bojową dowodzonej przez niego dywizji piechoty.

Po wojnie zajmuje znowu ważne stanowiska w Sztabie Głównym i Ministerstwie Spraw Wojskowych, a po ukończeniu wyższej szkoły wojennej jest zastępcą komendanta Doświadczalnego Centrum Wyszkolenia Armii. W latach 1926 — 27 jest szefem sztabu D. O. K. we Lwowie. Wybrany w 1928 r. do Sejmu, jest przewodniczącym grupy posłów i senatorów Małopolski wschodniej i wiceprezesem klubu parlamentarnego B. B. W. R. Jednocześnie w 1929 r. obejmuje, jako redaktor naczelny „Głos Prawdy", później zakłada i redaguje „Gazetę Polską". W grudniu 1930 r. zostaje powołany na stanowisko wiceministra skarbu i odtąd kieruje polityką finansową i walutową Państwa Polskiego. Równocześnie pełni funkcje komisarza rządowego Banku Polskiego. Wybrany zostaje posłem na Sejm we wrześniu 1935 r. z okręgu nr. 43 w Suwałkach, pełniąc w dalszym ciągu funkcje wiceministra skarbu. Dn. 7 lutego 1936 r. płk. Koc zostaje mianowany prezesem Banku Polskiego. Okres działalności skarbowo - finansowej pozwala płk. Kocowi na nawiązanie stosunków z najbardziej poważnymi czynnikami gospodarczymi i finansowymi całego świata i na pozyskanie dzięki swoim wielkim i wszechstronnym walorom osobistym w tych sferach trwałego szacunku i zaufania.

W maju 1936 r. płk. Adam Koc zostaje mianowany przez Marszałka Śmigłego - Rydza komendantem naczelnym Związku Legionistów Polskich. Równocześnie Naczelny Wódz po przemówieniu w dn. 24 maja 1936 r. powierza płk. Kocowi pracę nad konsolidacją ogólnonarodową.

Płk. Koc mianowany był przez Marszałka Piłsudskiego jako jeden z pierwszych dziesięciu, kawalerem orderu „Virtuti Militari" i członkiem kapituły tego orderu. Z orderów bojowych płk. Koc posiada Krzyż Niepodległości z mieczami i czterokrotny Krzyż Walecznych. Prócz tych posiada komandorię orderu Polonia Restituta z gwiazdą i szereg odznaczeń polskich i zagranicznych.

Głosy prasy po oświadczeniu płk. Koca

„GAZETA POLSKA"

Zapowiedź ogłoszenia deklaracji płk. Adama Koca, Komendanta Naczelnego Związku Legionistów Polskich, wywołała w całym kraju olbrzymie zainteresowanie.

Od wielu miesięcy, od chwili gdy Wódz Naczelny uświadomił Narodowi Polskiemu jego dezorganizację, we wszystkich sferach i warstwach społeczeństwa zaczęło nurtować przekonanie o potrzebie konsolidacji, o potrzebie znalezienia wspólnej płaszczyzny współpracy celem zjednoczenia się dla przełamania wspólnym wysiłkiem tych trudności, które piętrzą się na drodze Polski, aby w sposób zorganizowany móc dla niej pracować.

Przekonanie o potrzebie konsolidacji nie ograniczyło się tylko do ugrupowań, związków i stowarzyszeń. Dzień wczorajszy stwierdził, że przeniknęło ono do całego społeczeństwa, do wsi i miasteczek, do sfer robotniczych i mieszczańskich, do warstw inteligencji. Ze wszystkich stron mnożyły się oznaki, iż cała Polska dojrzała do podjęcia wielkiej akcji konsolidacyjnej.

Wczoraj zainteresowanie przemówieniem płk. Koca dosięgło zenitu. We wszystkich świetlicach, lokalach związków i stowarzyszeń b. kombatantów i młodzieżowych, społecznych i zawodowych, robotniczych i urzędniczych, na terenie całego kraju zainstalowano radioodbiorniki i szeroko otwarto podwoje dla członków i ich rodzin, celem wspólnego wysłuchania przemówienia. Przy głośnikach skupiali się nie tylko ci, którzy nie mieli radioodbiorników w domu, ale i ci również, którzy chcieli wysłuchać przemówienia w atmosferze wspólnoty koleżeńskiej, aby wspólnie omówić programowe tezy deklaracji i powziąć wspólne uchwały o przystąpieniu do akcji konsolidacyjnej społeczeństwa.

Gromadzono się przy głośnikach i przy wielkich megafonach umieszczonych na ulicach i placach publicznych szeregu miast. Zapełniły się świetlice wioskowe i lokale organizacyjne, a z chwilą gdy z głośników padła zapowiedź przemówienia płk. Koca zapanowała głęboka cisza i skupienie.

Mimo, że od chwili wygłoszenia przemówienia dzieli nas zaledwie kilka godzin ze wszystkich stron kraju nadchodzą już wiadomości o zgłoszeniach akcesów do akcji zjednoczenia narodowego.

*

Deklaracji ideowo-politycznej płk. Koca, wysłuchano z wytężoną uwagą we wszystkich świetlicach, lokalach związkowych i organizacyjnych stolicy oraz na placach publicznych i ulicach, gdzie pomimo niepogody gromadziły się przy megafonach setki osób. Słowa Naczelnego Komendanta Związku Legionistów zapadały głęboko w serca słuchaczy. Wszystkie sprecyzowania dotyczące siły obronnej Państwa, nierozerwalności interesów Narodu i Państwa, kwestii ekonomicznych, stosunków pracodawcy i pracownika, naprawy ustroju rolnego, rozwoju miast i miasteczek, stworzenia silnego polskiego mieszczaństwa, rozwoju polskiej kultury i konieczności konsolidacji wszystkich sił — wywoływały żywy oddźwięk.

Po przemówieniu płk. Koca przez dłuższą chwilę panowała jeszcze wszędzie skupiona cisza, w wielu lokalach deklarację przyjęto gorącymi oklaskami.

*

Zapowiedź ogłoszenia deklaracji płk. Koca wzbudziła wielkie poruszenie przede wszystkim w szeregach b. uczestników walk o Niepodległość, którzy krwią swoją przypieczętowali wolę zjednoczenia narodowego i stworzenia potężnej Polski. We wszystkich organizacjach b. kombatantów członkowie spontanicznie domagali się sformułowania uchwał, deklarujących karne przystąpienie do akcji, powziętej w myśl wskazań Naczelnego Wodza.

Wczoraj o godz. 5-tej popoł. zarządzono mobilizację b. kombatantów w ich lokalach organizacyjnych. Członkowie Federacji b. kombatanci i rezerwiści zgromadzili się w świetlicach swoich formacji, żeby przy głośnikach radiowych wysłuchać deklaracji płk. Koca. Bezrobotni członkowie Federacji, korzystający ze stołówek organizacyjnych, zebrali się w salach gospód Federacji.

W świetlicach legionistów, peowiaków, żołnierzy z Francji i ze Wschodu, w izbach organizacyjnych rezerwistów o godz. 17.30 zaległa cisza. Przerwano rozmowy. Z głośnika radiowego zaczęły padać słowa historycznej deklaracji...

Po zakończonym przemówieniu rozległy się oklaski. Ktoś rzuca rozkaz. „Baczność koledzy. To rozkaz Naczelnego Wodza".

„POLSKA ZBROJNA"

Pułkownik Adam Koc we wstępie do swej deklaracji powołał się na szereg wskazań, jakie Marszałek Śmigły-Rydz wypowiedział w swych przemówieniach. Pionem ich jest nakaz konsolidacji, gdyż tylko tą drogą dojdziemy do „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli" Narodu.

Ta ręka wyciągnięta: „ponad płoty i mury, które w rzeczywistości, czy w wyobraźni dzieliły Naród", jest widoczna i wyczuwalna w tonie i treści całej deklaracji.

Ów fakt stworzenia ram i podstaw do jak najszerszej i jak najgłębiej pojętego zjednoczenia narodowego, odbije się na pewno radosnym echem po całej Rzeczypospolitej. Do momentu tego tęsknił i wyczekiwał go Naród i Wojsko.

Musi on przepoić entuzjamem i głęboką wiarą całe nasze społeczeństwo. Musi rozbudzić zapał do pracy — gdy ma ona od tej chwili wytyczoną drogę w zgranym, braterskim zespole — drogę o pewnie i dobrze wytkniętym kierunku, z którego zboczyć mu nie pozwoli wola Wodza.

Realizacja tej woli została oddana w ręce żołnierza, który całym swym kryształowym, z hartownych ogniw chlubnie dokonanych czynów wykutym życiem dowiódł, że spełni włożone nań zadanie.

Wierzymy, że w „normalnym przejawie życia narodowego, jakim jest Państwo — jak pisał Józef Piłsudski — zostały skonstruowane podstawy i zawarte elementy, które niesie ze sobą rasa polska, w których czuje się dobrze, które potęgują siły jednostki i Narodu". (AR)

„KURIER PORANNY"

Wiadomości, napływające do redakcji PAT od korespondentów z całego kraju świadczą, iż deklaracja ideowopolityczna, ogłoszona przez płk. Koca, wysłuchana była przez liczne masy społeczeństwa z wielkim zainteresowaniem i wywarła bardzo duże wrażenie, spotykając się z wielkim uznaniem wśród rzesz społeczeństwa.

Na długo przed zapowiedzianym terminem audycji radiowej, na ulicach miast i miasteczek kraju przed ustawionymi na placach głośnikami radiowymi, pomimo niepogody, gromadziły się tłumy obywateli. W lokalach i świetlicach zbierali się przedstawiciele organizacyj społecznych i stowarzyszeń, słuchając z uwagą mowy płk. Koca.

Wiele organizacyj i stowarzyszenia społeczne bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłały listy i telegramy do płk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji płk. Koca.

Centralne biuro organizacji tworzonej przez płk. A. Koca

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że biura centralne tworzącej się organizacji znajdują się w Warszawie przy ul. Matejki 3. Całą korespondencję kierowaną na ręce płk. Adama Koca należy nadsyłać pod tym adresem. Wszystkie organizacje i poszczególne osoby, zgłaszające akces do akcji płk. Adama Koca, są proszone o nadsyłanie zgłoszeń telegraficznie lub listownie pod wskazanym adresem.

*

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że godziny przyjęć interesantów są następujące: od 10-tej do 14-tej i od 17-tej do 19-tej. Telefony są następujące: zastępca szefa biura propagandy 8-18-06, wydział prasowy 9-03-60, wydział organizacji społecznych 8-18-65 oraz informacje 7-23-98.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Nowy Świat 35 m. 5. (Federacja), tel. 694-78.** Konto czekowe P. K. O. Nr. 22.566.

Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. — Numer 20 gr. — Ogłoszenia: cała strona 900 zł., pół str. 500 zł., ćwierć str. 250 zł. — 1 m/m szerokości 1 szpalty — redakc. — za tekstem 1 zł. Należność za ogłoszenia płatna zgóry.

Wydawca: Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Redaktor: **Jan Walewski** Zastępca Redaktora: **Władysław Dunin-Wąsowicz.**

Drukarnia Współczesna, Sp. z o. o., Warszawa, Szpitalna 10.